

Prof. dr hab. Piotr Stępnik  
Zakład Penitencjarystyki  
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu

Poznań, dn.10 września 2023 r.

**Ocena**  
**rozprawy doktorskiej mgr Anety Turkowiak – Woźnej pt.**

**Warunkowe umorzenie postępowania karnego. Przesłanki orzekania  
oraz problematyka wykonawcza, Wrocław 2023**

Recenzowana dysertacja doktorska poświęcona jest tradycyjnie rzadko stosowanej w orzecznictwie sądowym instytucji warunkowego umorzenia postępowania, obecnie zaś prawie zapomnianej. Z takiego punktu widzenia, wybór koncentrującej się wokół niej problematyki uważam, za bardzo celowy i trafny.

Warunkowe umorzenie postępowania karnego jest bowiem jedną z tych instytucji prawa karnego, które na przestrzeni jego rozwoju zrewolucjonizowały sposób reakcji na konflikt z prawem karnym. Szczególna rola umorzenia polega na tym, że jego zastosowanie pozwala uniknąć, pod pewnymi warunkami postępowania sądowego. Z reguły kończy się ono wymierzeniem kary za przestępstwo, często pozbawienia wolności. W jej postaci bezwarunkowej oznacza to, że jego sprawca zostanie umieszczony w więzieniu. Wprowadzenie warunkowego umorzenia postępowania karnego do katalogu różnych środków reakcji na przestępstwo wiąże się więc z rozwojem środków wolnościowych, nazywanych w Polsce w pewnym uproszczeniu probacją. Tak, jak w innych krajach, jej rozwój należy do najbardziej spektakularnych fenomenów w zakresie prawa karnego i polityki karnej, szerzej kryminalnej.

Odniesienie do tej ostatniej, pozwala zrozumieć, dlaczego w ostatnich kilkunastu latach w warunkach polskich uległ on wyraźnemu zahamowaniu, a nawet regresowi.

Regres ten wpisuje się w rosnący populizm karny polityków, zwłaszcza Ministra Sprawiedliwości. Jego zdaniem, polski system odpowiedzialności karnej jest zbyt

łagodny, a prawo karne złe. Jego główna wada polega na zbyt łagodnych sankcjach. W konsekwencji są one systematycznie zaostrzane, ostatnio, tzw. wielką nowelizacją kodeksu karnego z roku 2022 - do granic absurdalnych. Nie pomagają protesty ekspertów, bo zaostrzanie prawa karnego stało się narzędziem walki politycznej o słabo wyedukowanego prawnie wyborcę, a takich jest niestety w Polsce większość. Dla niego zaś cudownym remedium na przestępczość, którą – paradoksalnie - wg sondaży CBOS nie czuje się zbyt zagrożony, jest tylko surowa kara. Najlepiej, odpowiednio długiego i ciężkiego więzienia.

Minister Sprawiedliwości, zmieniając nieustannie kodeks karny, wychodzi zatem naprzeciw jego oczekiwaniom. Pokazuje swojemu wyborcy bezkompromisowość w neutralizowaniu jego, wywoływanych wcześniej i celowo podsycanych, lęków oraz obsesji. Stwarza to tyle dramatyczny obraz polskiego prawa karnego, wymiaru sprawiedliwości karnej, co jednocześnie groteskowy. Uwidacznia się w nim bowiem coraz większy chaos systemowy, brak logiki, a także brak rzetelnego bilansu osiągniętych w ten sposób zysków i strat. Chodzi zwłaszcza o te, które wystąpią w dłuższej perspektywie czasowej, tj. po wyborach do Sejmu i Senatu w dniu 15 października 2023, kiedy ministerialna, populistyczna mantra stanie się mniej atrakcyjna politycznie i społecznie. Chodzi więc o doraźny zysk polityczny.

Sprzyja temu niestety praktyka wymiaru sprawiedliwości, która pokazuje, że polskie organy ścigania oraz sądy nie umieją racjonalnie posługiwać się kodeksem karnym, zwłaszcza środkami określanymi jako związane z poddaniem sprawcy próbie, w tym warunkowym umorzeniem postępowania karnego (Rozdział VIII kodeksu karnego). W ostatnich dekadach uwidaczniało się to także w wielokrotnym, schematycznym zawieszaniu wykonania kary pozbawienia wolności w odniesieniu do osób popełniających kolejne przestępstwa, co mogło rodzić u nich poczucie bezkarności. W odpowiedzi na to z pewnością niekorzystne zjawisko w orzecznictwie karnym, władze resortu wymiaru sprawiedliwości zamiast wprowadzić legislacyjne rozwiązania uniemożliwiające takie, bezmyślne zwielokrotnianie warunkowego zawieszenia, nowelizacjami kodeksu karnego z roku 2013 i 2015 r. drastycznie ograniczyły możliwość stosowania tego środka w ogóle.

Innym przykładem jest irracjonalna niechęć, czy wręcz lęk sędziów przed stosowaniem warunkowego umorzenia postępowania karnego na etapie przedsądowym, a zwłaszcza po zakończeniu postępowania sądowego.

Tomasz Koziół w pracy poświęconej doktrynie, judykaturze oraz praktyce warunkowego umorzenia postępowania karnego opartej o analizę kilkuset spraw podaje, że „ wskaźnik warunkowych umorzeń w strukturze orzeczeń sądów karnych w ostatnich latach maleje, a ich liczba bezwzględna jest każdego roku mniejsza niż w latach ostatniej dekady obowiązywania kodyfikacji z 1969 r.”. I dalej „ sytuacja taka do pewnego stopnia dziwi, ponieważ ustawodawca w 1997 r. zakładał szersze niż dotychczas stosowanie tej instytucji” (T. Koziół, Przedmowa do pracy : Warunkowe umorzenie postępowania karnego, Oficyna 2009. Lex (wyd. elektroniczne).

Chociaż przyczyn spadku liczby orzeczeń o warunkowym umorzeniu szukać należy także w instytucji skazania bez rozprawy (wprowadzonej w 1997 r.), to jednak radykalne odchodzenie od jego stosowania nie wydaje się zamierzone przez ustawodawcę. Polityka karna powinna bowiem zmierzać do zwiększenia udziału warunkowych umorzeń w ogólnej liczbie rozpoznawanych spraw karnych. Tak jednak nie jest.

Mając zatem na uwadze powyższe, należy raz jeszcze z pełną aprobatą i uznaniem ocenić zamysł i pewną odwagę Autorki dysertacji, aby poświęcić ją właśnie nielubianej przez polityków, a w konsekwencji także prokuratorów i sędziów instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego, dokładniej zaś problematyce jego orzekania i stosowania. Jak wskazano wyżej, jest to instytucja bardzo słabo wykorzystywana w praktyce sądowej, pomimo jej niewątpliwie humanitarnego charakteru. Jak trafnie zauważa Autorka, chociaż instytucja ta ma bogate piśmiennictwo, to jednak koncentruje się ono głównie na wykładni obowiązujących przepisów, rzadziej natomiast analizuje ich stosowania (s. 9). Z takiego punktu widzenia, zamysł, aby dokonać w pracy analizy statystyki warunkowego umorzenia postępowania karnego w latach 2010 - 2021, a więc uwzględniającej zmiany polityki karnej po nowelizacji z roku 2015, uważam za bardzo udany i wartościowy poznawczo. Za takim wnioskiem przemawia również to, że analiza ta stanowiła dla Autorki punkt wyjścia do oceny szerszego kontekstu zmian legislacyjnych z roku 2015, jak również z roku 2019, dotyczących terminowej kary pozbawienia wolności oraz kary 25 lat pozbawienia wolności (s. 12). Pewne wątpliwości budzi jednak celowość zbyt szerokiego ujęcia we wprowadzeniu do pracy kwestii reformy prawa karnego ustawą z 7 lipca 2022 r. Autorka zbyt szczegółowo, jak na potrzeby oraz z

uwagi na tytuł dysertacji, informuje Czytelnika o zmianach wprowadzonych tą ustawą w kodeksie karnym. Odwraca to uwagę od przedmiotu rozważań wskazanego w tytule. Nie zaznaczono w nim, np. w formie podtytułu, a szkoda, że sformułowana problematyka dysertacji uwzględniać będzie szerszy kontekst zmian w prawie karnym. Ten ostatni stanowi sam w sobie bardzo ciekawy przedmiot analiz i rozważań. Jest więc konkurencyjny w stosunku do problematyki warunkowego umorzenia postępowania karnego. Czytelnik nie ma więc pełnej jasności co zakresu problematyki, tym bardziej, że w końcowym fragmencie wprowadzenia do niej pojawia się trafny skądinąd wniosek o niejasnej przyszłości systemu penitencjarnego w Polsce po ostatnich zmianach prawa karnego, które przecież instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego nie objęły z uwagi na jej znikome znaczenie polityczne i społeczne (por. s. 17).

Wskazując cel dysertacji, jej Autorka podaje, że jest nim, jak to określa : „przedstawienie warunkowego postępowania karnego zarówno w teorii i praktyce” (s. 6). Takie sformułowanie jest zbyt potoczne. Lepiej byłoby sformułować to jako : analiza, opis, zbadanie, ustalenie jakiś zależności, itp. Mam także wątpliwości, czy istnieje jakaś teoria tej instytucji. Poglądy doktryny to przecież nie to samo, co teoria.

W niezbyt jasny sposób opisano także cel pracy. Doktorantka podaje bowiem, że w ramach jego realizacji : „zaplanowano wykazanie zasadności orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania poprzez rozważenie analizy zagadnień związanych z tą instytucją oraz przedstawienie poglądów doktryny dotyczących jej istoty, a także omówienie wyników badań własnych, weryfikujących osiągnięcie celu omawianej instytucji” (s. 6).

Nie jest dla mnie jasne, co można rozumieć pod sformułowaniami „zasadność orzekania”, a także „rozważenie analizy zagadnień”. Zwracam na to uwagę, bowiem w pracach doktorskich wymaga się języka precyzyjnego i dojrzałego. Język ten jest zresztą niezbyt precyzyjny w innych miejscach pracy. Przykładem może być sformułowanie ze strony 20 :” instytucja warunkowego umorzenia postępowania otrzymała najważniejsze wyjaśnienia przepisów dla organów stosujących prawo, jakimi były wytyczne Wymiaru Sprawiedliwości i Praktyki Sądowej”.

Przystępując do oceny tekstu dysertacji, na wstępie przedstawię kilka uwag ogólnych, a więc odnośnie jej układu oraz doboru zagadnień do analizy. Układ pracy nie budzi zastrzeżeń, jest przejrzysty, logiczny i wskazuje na szerokie spektrum analizowanych zagadnień i problemów. Układ ten nie jest układem klasycznym, który

staje się coraz rzadszy w pracach naukowych (części, rozdziały, numeracja łacińska, cyfrowo – literowa). Nie zmienia to jednak w żaden sposób jego jednoznacznie pozytywnej oceny, która dotyczy również kompletności tez i dobranych treści.

Jako nadrzędną jednostkę redakcyjną spis treści wskazuje rozdziały, podzielone na mniejsze jednostki redakcyjne, tj. podrozdziały. Taka struktura podziału treści nie budzi zastrzeżeń.

Rozdziały są cztery, poprzedza je wstęp, za nimi zamieszczono wykaz literatury, ankietę do badań aktowych, a także 3 załączniki. Należy ocenić, że zagadnienia ujęte w tych rozdziałach zapowiadają opracowanie wyczerpujące i ciekawe. Tym niemniej nie ma w nich deklarowanej we wprowadzeniu do pracy analizy polityki karnej oraz zmian legislacyjnych w prawie karnym, określanych oficjalnie mianem nowelizacji, czy też jego reformy. Jest to więc pewna niekonsekwencja.

Analiza spisu treści oraz tekstu dysertacji prowadzi do wniosku, że zagadnienia metodologiczne jej Autorka rozproszyła w kilku jej fragmentach. Mam do nich kilka uwag.

I tak, w podrozdziale 3 zatytułowanym problemy i hipotezy badawcze, wskazano tylko problemy, redagując je w formie tzw. pytań rozstrzygnięcia (tak albo nie). Istotą badań naukowych jest jednak przede wszystkim wyjaśnienie czegoś, jakichś zależności. Wyjątkiem jest tu problem ujęty w pytaniu : w jaki sposób określano stopień resocjalizacji sprawcy w zakresie utrwalenia właściwej postawy społecznej i przestrzegania porządku prawnego (s. 25). Pomijając to, że jego sformułowanie jest niejasne, w treści pytania ukryto założenie, że sprawcy wobec których warunkowo umorzono postępowanie karne, wymagają resocjalizacji. Tymczasem, tak nie jest, wręcz przeciwnie. Wskazuje na to treść art. 66 § 1 kk, w szczególności fragment : „postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstw”.

Mam także uwagi do podrozdziału 4 pt. Metody, techniki i narzędzia badawcze. Jego treść nie jest adekwatna do tytułu, bowiem brak w nim informacji na ten temat. Pojawia się natomiast katalog kryteriów zbadania efektywności warunkowego umorzenia postępowania (s. 25). Kryteria te budzą wątpliwości, np. wskazane w pkt 3 – okoliczności związane z warunkowym umorzeniem postępowania. Przykładem jest związek pomiędzy tym, czy sąd podjął decyzję w tym przedmiocie na posiedzeniu,

czy też rozprawie z efektywnością zastosowanego środka, bądź nią a tym, czy prokurator skierował wnioski o warunkowe umorzenie czy też akt oskarżenia.

Bardzo lakoniczny jest też podrozdział 5 Wstępu pt. Organizacja i przebieg badań. Informacji nawiązującej do jego tytułu brak (por. s. 26).

Autorka prezentuje je w innym miejscu, co jest niekonsekwencją (Wstęp.1. Zakres badań i układ pracy, ss. 18 - 19). Podaje tam, że badania przeprowadzono na „losowo wybranych aktach sądowych z 41 jednostek apelacji wrocławskiej (jednego sądu apelacyjnego, 5 sądów okręgowych i 35 sądów rejonowych). W następnym zdaniu wskazuje jednak, że akta badanych spraw pochodziły z 15 sądów rejonowych z terenu apelacji wrocławskiej. Informacje te wykluczają się. Na stronie 18 Doktorantka podaje, że materiał do badań uzyskała z kilkuset akt sądowych. Następnie jednak stwierdza, że tych akt było około 300, wreszcie 100 (s. 19). Te ostatnie dobrano drogą doboru losowego, w oparciu o dość niejasne kryterium kompletności akt. Sposobu doboru w tekście nie wskazano.

Wątpliwości budzi też wskazanie w części omawiającej metody badań ankiety jako adekwatnej do badań aktowych. Zapewne chodziło o kwestionariusz, schemat, czy wyciąg danych z akt sądowych, ankietę bowiem stosuje się w sondażach diagnostycznych. Być może jest to tylko kwestia nazwy narzędzia badawczego, ponieważ sama jego konstrukcja jest poprawna (por. ankietę zamieszczoną w aneksach do pracy). W opisie metody badawczej brakuje jednak podania czasu i sposobu wypełniania ankiety (kto, gdzie i kiedy ją wypełniał).

Reasumując, sposób wskazania przedmiotu badań, sformułowania problematyki badawczej, a także opis zastosowanej metody badawczej są niezbyt poprawne. Ujawniają się w nim braki, uzasadniające słabszą ocenę tej części pracy. Autorkę dysertacji usprawiedliwia to, że usterki metodologiczne są być może efektem coraz niższego poziomu kształcenia w zakresie metodologii badań w czasie studiów uniwersyteckich.

Przechodząc do oceny części merytorycznej – empirycznej, a więc rozdziałów pracy, tj. od I do IV, należy stwierdzić, że stanowią one zwartą, logicznie ułożoną, a zarazem najważniejszą jej część. Można wszakże wyróżnić w niej dwa osobne obszary. Pierwszy zawiera się w rozdziale I pt. Warunkowe umorzenie postępowania karnego jako instrument polityki karnej, mający charakter teoretyczny – poglądowy. Drugi z kolei obejmuje rozdziały od II do IV, w których omówiono wyniki badań statystycznych i aktowych.

Oceniając pierwszy ze wskazanych fragmentów tekstu, wypada stwierdzić, że zawiera on bardzo interesujący opis systemu różnych środków penalnych, znanych polskiemu prawu karnemu. Niewątpliwym atutem tej charakterystyki jest odniesienie go do zmian i nowelizacji kodeksu karnego, a także danych statystycznych, pokazujących sposób posługiwania się tymi środkami w praktyce (np. s. 41). Szczególnie interesujące są rozważania Autorki dysertacji dotyczące zmian struktury kar orzekanych przez sądy w kierunku ograniczenia kary pozbawienia wolności w nowelizacji kodeksu karnego z 20 lutego 2015 roku. Wysoko oceniam fragmenty omawiające racjonalizację odchodzenia od warunkowego zawieszenia wykonania tej kary i zastępowanie tego środka penalnego innymi, tj. karą ograniczenia wolności oraz grzywny. Autorka pokazuje w nich umiejętność krytycznej analizy kontrowersyjnych założeń reformy prawa karnego z roku 2015, a zwłaszcza z roku 2019. Trafnie zwraca uwagę nie tylko na budzącą zasadnicze wątpliwości co do racjonalności zmianę art. 77 kk, wprowadzającą zakaz warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kar pozbawienia wolności (s. 46- 47), lecz także na jej sprzeczność z prawami człowieka.

Bardzo ciekawa jest też, jak określa to Autorka : „ subiektywna ocena niektórych zmian kodeksu karnego”, dokonanych w ramach Tarczy Antykryzysowej 4.0, a więc w sposób równie kontrowersyjny, co same zmiany w prawie karnym, które wprowadzono niejako tylnymi drzwiami, ukrywając je przed społeczeństwem w przepisach dotyczących przeciwdziałania pandemii COVID 19. Są one bowiem identyczne, jak te, które wprowadzono nowelizacją kodeksu karnego z roku 2019, zaskarżoną wcześniej przez Prezydenta RP do Trybunału Konstytucyjnego (s. 48-49).

Te fragmenty pracy zasługują z pewnością na wysoką ocenę. Mam jednak uwagę, która sformułowałem już wcześniej. Szkoda, że w temacie rozprawy nie zamieszczono odpowiedniego podtytułu, do którego by nawiązywały. Autora zresztą dostrzega to sama, pisząc, że fragmenty te pozostają poza głównym jej nurtem (s. 49).

Wysoko oceniam także kolejne podrozdziały Rozdziału I, poświęcone genezie instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego (2.), jego istocie i charakterze (3.), wreszcie pozycji w systemie środków probacyjnych (4.). Lektura tekstu tych fragmentów pracy pozwala na wniosek, że Autorka dysponuje dużą wiedzą, w obszarze której porusza się swobodnie. Potrafi ją przedstawić w sposób

zwarty, dojrzały, pokazujący różne aspekty problematyki oraz stanowiska w dyskusji doktrynalnej. Wykazuje też umiejętność krytycznej ich analizy. Niewątpliwym atutem tych fragmentów tekstu jest to, że Doktorantka wykorzystuje w nim bogatą literaturę, powołuje wiele aktów prawnych, a także orzeczeń Sądu Najwyższego.

Podobnie wysoką ocenę można wystawić kolejnemu rozdziałowi dysertacji, tj. II pt. Postawy (przesłanki) stosowania warunkowego umorzenia postępowania (ss. 66 - 96), a także Rozdziałowi III pt. Orzekanie warunkowego umorzenia postępowania karnego(ss. 96-115). Rozdziały te jednak mają charakter teoretyczny, tak więc Autorka nie wykorzystuje w nich wyników przeprowadzonych badań aktowych, pomimo że deklarowała to we wstępie do pracy.

Podobny charakter ma też Rozdział IV pt. Okres warunkowego umorzenia postępowania, w pkt. 1 – 2 (ss. 115 -130). Analogicznie do rozdziałów wcześniejszych zawiera on ciekawe omówienia i charakterystyki, oparte jednak tylko o analizę piśmiennictwa, aktów prawnych oraz orzecznictwa, bez wykorzystania wyników własnych badań aktowych. Oczywiście, Doktorantka ma do tego pełne prawo, należało jednak wspomnieć o takim sposobie prezentacji przeważającej części problematyki dysertacji we jej wstępnej części, poświęconej prezentacji założeń metodologicznych. Tego jednak zabrakło.

W konsekwencji takiego zredagowania dysertacji doktorskiej, dzieli się ona na dwie wyraźne części. Pierwszą teoretyczną, przeważającą i drugą, znacznie skromniejszą, empiryczną, opartą głównie o proste zestawienia statystyczne wyników badań własnych. Ta ostatnia obejmuje w zasadzie tylko Rozdział IV, pkt 3 (Warunkowe umorzenie postępowania w świetle danych statystycznych (ss. 130 – 138), a także podrozdział 5. pt. Uwagi i wnioski końcowe w świetle wyników badań aktowych (ss. 150 – 160).

Pierwszą oceniłem powyżej i to zdecydowanie pozytywnie. Również drugi fragment oceniam pozytywnie, choć jest on mniej obszerny niż zapowiada Autorka dysertacji w jej wstępie. Tym niemniej, zawiera interesujące dane statystyczne, chociaż o charakterze ogólnym, uzyskane, jak można domyśleć się, bo Autorka nie wskazuje źródeł, z oficjalnych statystyk Ministrestwa Sprawiedliwości. Ujęto je w czterech tabelach, z których trzy Autorka opracowała samodzielnie. Nie wiadomo jednak dlaczego nazwała je rysunkami.

Prezentacja wyników własnych badań aktowych następuje pod koniec pracy, w rozdziale 5. Zawiera on szereg – jak można domyślać się, bo oznaczenia brak -



tabel problemowych, dotyczących różnych aspektów warunkowego umorzenia postępowania karnego, a także ciekawe obserwacje i komentarze.

Interesujące są także wnioski i postulaty, jakie Autorka dysertacji formułuje w podsumowaniu badań. Za szczególnie ważny uważam postulat, aby w ramach polityki karnej zwiększyć udział warunkowanego umorzenia postępowań karnych, zwłaszcza w sprawach drobnych (s. 159). Zgadając się z Autorką co do niewątpliwych walorów wychowawczych tego środka, mam jednak wątpliwości, czy w obecnych realiach politycznych jest to możliwe. Kwestia ta jednak wychodzi poza problematykę recenzowanej pracy doktorskiej i stanowi przedmiot odrębnych rozważań, być może dyskusji w czasie obrony dysertacji.

Niewątpliwą zaletę recenzowanej dysertacji stanowią bogate i różnorodne źródła wykorzystane w tekście. W jej zakończeniu zamieszczono ich spis. Z dużym uznaniem oceniam, że doktorantka trafnie i zgodnie z zasadami pisania prac naukowych podzieliła je na różne grupy. I tak wyodrębniła : źródła drukowane, obejmujące aż 225 pozycji z literatury przedmiotu, źródła internetowe, orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, orzeczenia Sądu Najwyższego, sądów apelacyjnych, okręgowych, a także akty prawne – międzynarodowe i krajowe, wreszcie inne jeszcze źródła, np. opinie prawne, projekty ustaw, itp. Taki podział i dobór źródeł jest więc w pełni adekwatny do problematyki opracowania i świadczy o dużej erudycji prawniczej Autorki dysertacji.

Reasumując, stwierdzam, że zbilansowanie wskazanych wyżej zalet i usterek ocenianej dysertacji rozprawy doktorskiej mgr Anny Turkowiak -Woźnej, pozwala na jednoznaczną ocenę, że te pierwsze wyraźnie przeważają nad wskazanymi w recenzji pewnymi uchybieniami, zwłaszcza o charakterze metodologicznym.

Mam nadzieję, że sformułowane w recenzji uwagi co do metody badawczej wykorzysta ona w dalszym rozwoju naukowym. Ich wskazanie jest obowiązkiem obiektywnego recenzenta, ma Doktorantce pomóc. W mojej ocenie, posiada ona dużą wiedzę, którą umiejętnie w dysertacji prezentuje, prowadząc interesującą dyskusję, a także spore kompetencje badawcze. Udowadnia też predyspozycje do ich rozwijania.

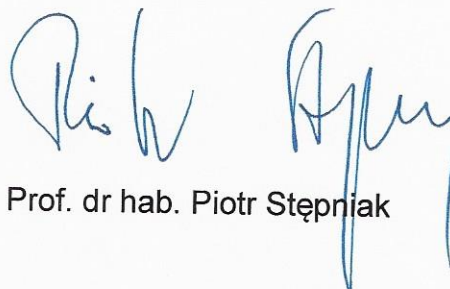
Ogólnie, oceniana dysertacja doktorska prezentuje dobry poziom naukowy. Stanowi dzieło oryginalne, rozwiązuje ważny problem polityki karnej i orzeczniczej. Jest zredagowana poprawnym, z małymi wyjątkami, językiem, zaś jej bezdyskusyjną

zaletę stanowi rozległość analiz, dojrzałość uwag, przemyśleń i wniosków. Wysoko oceniam krytycyzm Autorki prezentowany w wielu miejscach ocenianej pracy.

Walorem pracy, na który należy także zwrócić uwagę, jest doniosłość podjętej problematyki w obliczu coraz bardziej populistycznych nowelizacji kodeksu karnego, które prowadzą do nadużywania kar, wśród nich zwłaszcza pozbawienia wolności. Mam nadzieję, że prezentowane w dysertacji analizy, wnioski i postulaty zostaną wykorzystywane po odwróceniu aktualnych tendencji w polityce karnej Ministerstwa Sprawiedliwości. Jeśli tak stanie się, Autorka dysertacji może mieć satysfakcję, że w znaczący sposób przyczyniła się do reanimacji warunkowego umorzenia postępowania karnego w praktyce wymiaru sprawiedliwości karnej. Środek ten w pełni na to zasługuje, choć zapewne jego atrakcyjność medialna i polityczna jest znikoma. Mając charakter probacyjny, pozwala unikać mało efektywnego umieszczania sprawców przestępstw w zakładach karnych. Ma to także niewątpliwy walor ekonomiczny.

Kończąc, stwierdzam, że oceniana rozprawa doktorska w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim przez ustawę z dnia 14 marca 2003r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. z 2017r. poz. 1789, ze zm.) w zw. z art. 179 ust. 1 ustawy z dnia 3 lipca 2018 r. przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. 2018r. poz. 1669. ze zm.).

Wnoszę zatem o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.



Prof. dr hab. Piotr Stępnia